

Przemysł włókienniczy wykonał plan półroczny

W ciągu sześciu miesięcy br. toczyła się w zakładach bawełnianych, podległych CZPB — Północ ambina walka o wykonanie zadań planowych i półrocznych. O wynikach tej walki zdecydowały: polityczne i organizacyjne — techniczne przygotowanie załóg do nowych, zwiększonych zadań ostatniego roku Planu 6-letniego.

W rezultacie przedzłaznie eienkopzednie uzyskały 102 proc. wykonania planu, średniopzednie — 100,7 proc., od-padkowe — 103 proc., tkalnie — 100,5 proc., wykończalnie — 102 proc.

Największe trudności w tym czasie miały przedzłaznie średniopzednie, które, zwłaszcza w pierwszym okresie, pracowały nierytmicznie. Dlatego też w przeciwieństwie do innych działów produkcyjnych, które przed terminem wykonały swe plany, przedzłaznie średniopzednie zadania swe zrealizowały dopiero w dniu 30. VI. Nie wykonały swych planów przedzłaznie średniopzednie ZPB im. Okrzei, im. Harnama, im. Szymańskiego, Ożarkowskiego, Zambrowskiego ZPB. Spośród tkalni nie wykonały swych zadań półrocznych: Zakład „C” ZPB im. Stalina, Zakłady im. Harnama, im. Waltera oraz Łódzka Tkálnia.

Również w przemyśle włókienniczym — Północ plany półroczne zostały wykonane we wszystkich działach. Przedzłaznie czesankowe — uzyskały 102,5 proc., zgrzebne — 104,2 proc., tkalnie — 100 proc., wykończalnie — 100,5 proc. Jednakże tkalnie tego przemysłu nie wykonały planu czerwcowego, uzyskując zaledwie 98,1 proc. Również w przedzłazniach czesankowych i zgrzebnych plan czerwcowy zrealizowano jedynie w 99 proc.

Duży sukces osiągnęły zakłady produkcyjne przemysłu dziewiarskiego i półoczniczego, które przed terminem zrealizowały przypadające na nie zadania i półroczne.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 157 (3409) ROK XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 4 LIPCA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Impreza o wielkim znaczeniu

dla rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej

XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE otwarte

3 bm. otwarte zostały XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Targi te — wspaniały pokaz 10-letniego dorobku Polski Ludowej i naszych poważnych możliwości eksportowych stanowią równocześnie okazję do zaprezentowania przez wiele innych krajów swych towarów ekSPORTOWYCH. MTP — to impreza o wielkim znaczeniu dla rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej, dla zacieśnienia pokojowej współpracy między narodami.

W Dniu Lotnictwa ZSRR

Wielka parada powietrzna nad lotniskiem w Tuszyń

3 lipca w Moskwie i w całym Związku Radzieckim obchodzone uroczyste Dni Lotnictwa ZSRR. Nad lotniskiem w Tuszyń koło Moskwy odbyła się z tej okazji tradycyjna parada powietrzna.

Na trybunie Centralnego Aeroklubu ZSRR, noszącego imię wielkiego lotnika naszych czasów — W. Czkałowa, pojawili się kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Obecni są także delegacje, które przybyły na obchody Dnia Lotnictwa ZSRR z Chin, Indii, Jugosławii, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier.

Rozpoczą się wielka parada powietrzna.

Otwierają ją samoloty fla-

Jest godz. 10 rano. Na rozległym placu przed pawilonem centralnym Targów rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Na uroczystość otwarcia Targów przybyli: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, I zastępca preza Rady Ministrów — Zenon Nowak i minister Kontroli Państwowej — Roman Zambrowski, wiceprezes Rady Ministrów: Tadeusz Gede, Stefan Jedrychowski i Stanisław Łapota, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, członkowie Rady Państwa i rządu, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Leon Stasiak, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Franciszek Frackowiak, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, Wojska Polskiego, świata nauki, kultury i sztuki oraz liczni korespondenci prasy krajowej i zagranicznej.

Obecni są delegacje rządowe wielu krajów. Delegacji rządowej Związku Radzieckiego przewodniczy I. Bolszakow — wiceminister Handlu Zagranicznego ZSRR. Delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej przewodniczy wicepremier — Jankowcova. Delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczy wicepremier Paul Scholz. Delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczy wiceminister Komunikacji — Chih Chu-li, delegacji rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej — minister Handlu Zagranicznego — Marcel Popescu, delegacji rządowej Ludowej Republiki Bułgarii — minister Handlu Zagranicznego — Żywkow, delegacji Ludowej Republiki Albanii — przedstawiciel Min. Handlu Zagranicznego w Pradze — Gogo Kozma, delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — minister Handlu Zagranicznego Dlin Ban Su, delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — dyr. gab. Min. Przemysłu i Handlu — Hyunh Ba Van, delegacji Federacji Ludowej Republiki Jugosławii — członek Związku Rady Wykonawczej Nikola Mincew.

Węgierską Republikę Ludową reprezentuje wiceminister Handlu Zagranicznego Jenő Baczoni.

W serdecznych słowach wita przybyłych przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Franciszek Frackowiak. Wita ich w imieniu społeczeństwa Poznania — miasta, które od wieków jest

ważnym ośrodkiem handlu i komunikacji.

Serdecznie witany przez zgromadzonych wygłasza przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz (tekst przemówienia podany na str. 2). Ogląda na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie za otwarte.

Następnie I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wszyscy goście krajowi i zagraniczni oprowadzani przez ministra Handlu Zagranicznego Konstantego Dąbrowskiego zwiedzają rozległy teren Targów, działanki pawilonów oraz stoiska na terenach otwartych.

W skład delegacji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wchodzi: przewodniczący —

● Zobaczymy Teatr Ludowy z Rio de Janeiro

■ Polska „Kukuleczka” w dalekim Nowosybirsku

■ Zetykujemy konkursowe gazetki

■ Szermownicy z Krocic i Płytów odpowiadają za swoje gromady

Wybory delegatów na Festiwal w Ameryce Łacińskiej dobiegają końca. Dziś już możemy podać kilka szczegółów z tej kampanii przygotowawczej.

6 miesięcy

przed terminem

WZGS „Samopomoc Chłopska”

w Łodzi

wykonął plan

inwestycyjny

Na 6 miesięcy przed terminem, w dniu 30 czerwca br. WZGS „Samopomoc Chłopska” zameldował o wykonaniu 6-letniego planu inwestycyjnego. Tym samym WZGS w Łodzi zajął I miejsce w kraju.

W wyniku realizacji planu przed terminem zostało oddanych do użytku w naszym województwie 7 magazynów hurtowych, 4 magazyny detaliczne, 7 magazynów nawozowych, 4 rzemieślnicze oraz 26 różnych obiektów inwestycyjnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

„...Bo my jesteśmy siłą kierowniczą...”

Kiedy do jednej z wsi podlódzkich przyjechała ekipa robotnicza, aby pomóc w gospodarkach kłopotach, ktoś zapytał robotników: — A wy, powiedzcie mi, jaki interes w tym macie, że w wolnych chwilach, kiedy polecieć by warty, przyjeżdżacie do nas na wieś aglować?

Robotnicy spojrzeli najpierw po sobie, potem długo tłumaczyli chłopom „swoje interesy”, a kiedy ich rozmówcy nie rozumieli jeszcze w pełni roli klasy robotniczej w przebudowie wsi, jeden z robotników, zdecydowanie, odpowiedział: — No, bo my jesteśmy siłą kierowniczą w sojuszu robotniczo — chłopskim!

Rozpaliła się dyskusja. Słownie po argumenty do przeszłości, do bojących tradycji sojuszu klasy robotniczej Łodzi, Piotrkowa, Ożorkowa z chłopstwem pracującym naszego województwa, podkreślano ofiarne prace robotników, którzy w pierwszych dniach naszej wolności pomagali chłopom dzielić ziemię obszarową, mówiono, że robotnicy zawsze żywo interesowali się tym, co na wsi się dzieje.

Wiele takich dyskusji toczy się w fabrykach i na wsi po III Plenum. I sprawy te warto szczególnie podkreślić obecnie. Za dumny powiedzenie, „bo my jesteśmy siłą kierowniczą”, kryje się przecież uczucie radości ze zwycięstwa i sukcesów, jakie odniosła klasa robotnicza i partia. Można się szczerzyć tym, że kraj nasz zbudował potężny przemysł, ponosił kultury i oświaty „w narod”, otworzył przed każdym człowiekiem perspektywę rozwoju i pracy, że podniósł autorytet Polski w świecie.

Alle życie stawia nam coraz to nowe, trudniejsze zadania. Na II Zjeździe naszej partii towarzysze zastanawiali się, jakie znaleźć środki, aby żyło się nam lepiej. Zdecydowano: ofensywę trzeba prowadzić na całym froncie gospodarczym, politycznym, kulturalnym. Podciągnąć więc — stało się zadaniem ludowej władzy udział w produkcji rolnej. Poszło więc kredytów na rozwój produkcji rolnej, zwiększyła się ilość sprzętu rolniczego w POM i GOM. Ale dziś ta pomoc już nie wystarczy. Aby przebudować wieś, tworzyć nowe spółdzielnie produkcyjne, umacniać istniejące — potrzebne są nie tylko maszyny, materiały budowlane, nawozy. Potrzebni są ludzie — i to ludzie mający odpowiednie kwalifikacje polityczne i zawodowe.

Mamy w naszym kraju i województwie sporo jeszcze takich POM, które nie pracują tak, jakbyśmy chcieli. Brak w nich młodych, odpowiedzialnych dyrektorów, inżynierów i mechaników. W takiej sytuacji Komitet Centralny naszej partii zwrócił się z apelem do klasy robotniczej, do fabrycznych organizacji partyjnych, aby najdolniejszych fachowców — inżynierów, mechaników, wyrobionych działaczy partyjnych — posłać na najbardziej wysunięty i trudny odcinek naszej pracy — na wieś.

Nasza partia wierzy i wierzy ludziom. Opiera się ona na własnym doświadczeniu i doświadczeniu Bratniej Radzieckiej Kom-

itet Centralny KPZR zwrócił się do klasy robotniczej — 25 tysięcy Dawydowów ruszyło na wieś budować socjalizm. Ruch ten jeszcze szerzej ogarnął produkujących robotników ZSRR, kiedy partia i rząd radziecki ogłosili wielki program rozwoju rolnictwa. Wysoko kwalifikowani inżynierowie, technicy i robotnicy zasiliłi MTS, dyrektorzy szkół szli niejednokrotnie na stanowiska sekretarzy organizacji partyjnych, tysiące młodych ludzi wyjechało likwidować odleg-

ość. I w naszym kraju nie brak przykładów ofiarności. Nasza młodzież dobywa pługów w trudnych często warunkach na nie uprawianych dotychczas obszarach w Olsztynie, Zielonogórsku. Studenci, uczniowie i młodzi robotnicy realizują wielki czyn melioracyjny w Rembieszowie, w pow. łaskim. Wielu młodych lekarzy i nauczycieli pracuje, nie szczędząc sił, na odpowiedzialnych posterunkach na wsi.

Na apel Komitetu Centralnego naszej partii zgłosiło się natchnionych do pracy w POM ponad 200 fachowców ze Śląska. Dali wielu specjalistów Wrocław i Poznań, a w Łodzi znaleźli się chętni do odpowiedzialnej pracy w terenie.

Pisałiśmy niedawno o Marianie Kozłowie, kierowniku remontów tkalni żakardowej w Zakładzie „A” ZPB im. Stalina, Tadeuszu Stadnikowie, mechaniku z ZPO im. M. Fornalskiej i Zbigniewie Sobocińskim z Łódzkiej Przedzłazni, którzy wyjechali do pracy w POM w województwie lubelskim. Jest jeszcze wielu towarzyszy, którzy również wyjadą na wieś. Ale w porównaniu z tym, co dała dotychczas klasa robotnicza Śląska, Wrocławia, Warszawy, Poznania, w porównaniu z potrzebami naszej wsi — udział klasy robotniczej Łodzi i województwa w realizowaniu sojuszu robotniczo — chłopskiego jest jeszcze za mały. Wielu młodych inżynierów, techników, mechaników, wielu doświadczonych robotników z naszych łódzkich fabryk waha się przed podjęciem tak ważnej decyzji. Trzeba przelecieć rozstać się z dotychczasową pracą i znajomości. To wszystko prawda. Ale nasza partia nie stawia nigdy łatwych zadań.

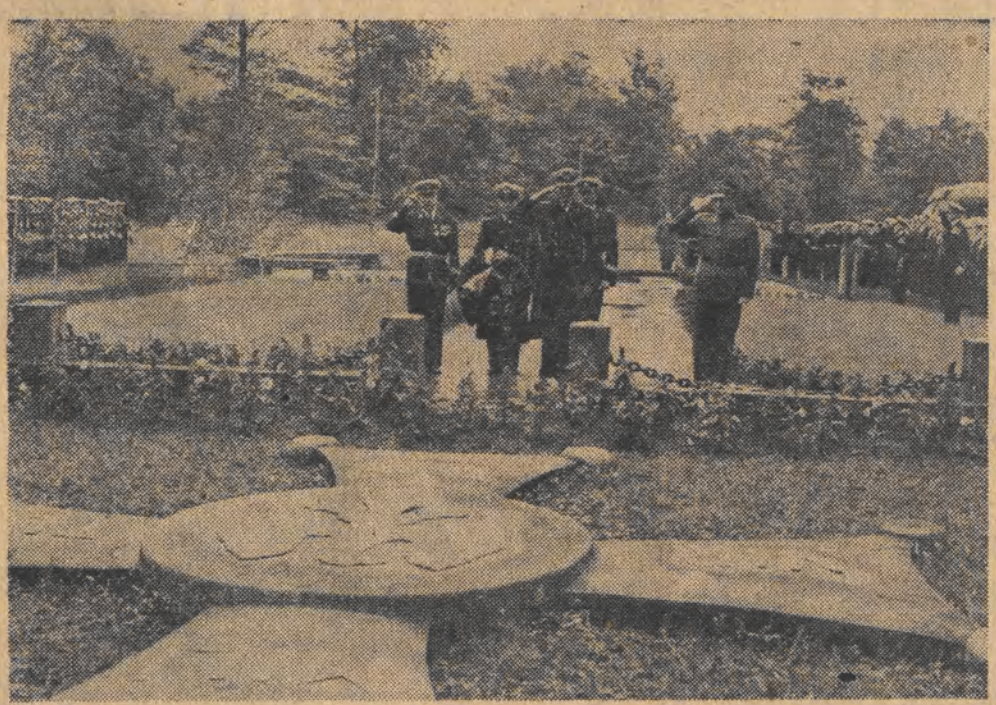
Stwierdzenie „my jesteśmy siłą kierowniczą...” nie jest jedynie powodem do dumy z tego, co zrealizowaliśmy. Przekonanie to nakłada na klasę robotniczą coraz nowe obowiązki.

Wydaje się, że nasze łódzkie organizacje partyjne w fabrykach, komitety zakładowe i dzielnicowe nie dąsły się w całej pełni wielkiego sensu politycznego, zawartego w apelu Komitetu Centralnego i nie pomogli dostatecznie w podjęciu decyzji wahaającym się towarzyszom.

A wyjazd przedujących inżynierów, techników i mechaników do POM, to przecież sprawa całej załogi. Towarzysze! PARTIA WZYWA WAS DO PRACY NA WSI. Wierzymy, że klasa robotnicza Łodzi i województwa odpowie z honorem na ten apel. Aby szybciej podnieść się wieś, aby szybciej rosnąć spółdzielnie produkcyjne, rozwijać się produkcja rolna, aby przybywał jeszcze jeden argument w dyskusjach o sojuszu robotniczo — chłopskim.

„Bo my jesteśmy siłą kierowniczą...”

Krążownik „Glasgow” w porcie gdyńskim



1. VII. 1955 r. przybył do Gdyni z kurtazijną wizytą jako gość Polskiej Marynarki Wojennej brytyjski krążownik HMS „Glasgow”. W pierwszym dniu pobytu przedstawiciele załogi HMS „Glasgow” złożyli hołd pamięci bohaterów obrony Westerplatte. Marynarze brytyjscy zwiedzili również katedrę w Oliwie.

NA ZDJĘCIU: dowódca HMS „Glasgow” składa wieniec na płytę poległych na Westerplatte.



1. VII. 1955 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości 90-osobowa delegacja centralnych i terenowych organizacji spółdzielczych złożyła KC PZPR i rządowi PRL sprawozdanie z wyniku działalności spółdzielczości polskiej. Delegację spółdzielców przyjął: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede. NA ZDJĘCIU: przemawia I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Polska i NRD

uroczystości obchodząc będą

5 rocznicę układu w Zgorzelcu

Do NRD wyjedzie polska delegacja rządowa

z Bolesławem Bierutem na czele

Do Polski przybędzie delegacja rządowa NRD

pod przewodnictwem Otto Grotewohla

W związku z przypadającą w dniu 6 lipca 1955 roku 5 rocznicą podpisania w Zgorzelcu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, odbędą się na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne uroczystości i manifestacje. Celem udziału w wymienionych obchodach rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanowili wymienić delegacje rządowe.

W skład delegacji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wchodzi: przewodniczący —

pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Bolesław Bierut, członkowie: wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jedrychowski, minister szkolnictwa wyższego Adam Rapacki, wicemarszałek Sejmu i przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu prof. Stanisław Kulczyński, generał dywizji Jan Rotkiewicz, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, członek Rady Państwa Aleksander Juskiewicz, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, poseł na Sejm Helena Ją-worska, robotnik zakładów wytwórczych materiałów elektro-

technicznych w Krakowie Franciszek Kłaja, rektor Politechniki Łódzkiej Mieczysław Klimieć, profesor Politechniki Gdańskiej Romuald Cebertowicz, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu Karol Tkacz.

W skład delegacji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, członkowie: wicepremier i minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Georg Handke, generałmajor skoszarowanej policji ludowej Rudolf Boelling, zastępca przewodniczącego rady okręgu Frankfurtu n. Odry i członek zarządu okręgowego Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej Hein Siebert, sekretarz zarządu niemieckich wolnych związków zawodowych Rady Kirchner, przewodniczący uni-chrześcijańsko-demokratycznej w okręgu drezdeńskim i deputowany do rady okręgu Drezno Friedrich Maier, „bohater pracy” odznaczony orderem Odrodzenia Polski Hans Gartin, przewodnicząca rolniczej spółdzielni produkcyjnej i działaczka spółdzielni chłopskiej Helene Stachowiak, sekretarz zarządu okręgowego wolnej młodzieży niemieckiej w Neudorfenburgu Martin Wilke, osobisty referent premera — Hans Tschorn.

Festiwal warszawski cieszy (Dalszy ciąg na str. 2)

Prezydent NRD

towarzysz

W. Pieck

przejazdem

w Poznaniu

POZNAŃ, 3. 7.

W dniu 3 bm. przejeżdżał pociągami przez Poznań, udając się na urlop wypoczynkowy, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

W czasie postoju pociągu na Dworcu Głównym w Poznaniu prezydenta Piecka odwiedzili, bawili w tym mieście w związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, I zastępca preza Rady Ministrów Zenon Nowak i minister Kontroli Państwowej Roman Zambrowski. Prezydenta NRD powitał też I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Leon Stasiak i przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Józef Pieprzyk.

Obecni byli również członkowie delegacji rządowej NRD na Międzynarodowe Targi Poznańskie: wicepremier dr Paul Scholz i minister Handlu Zagranicznego Kurt Gregor oraz ambasador NRD w Polsce — Stefan Heymann.

W toku rozmowy I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przekazał prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne gratulacje i życzenia z okazji 60-lecia działalności rewolucyjnej.

Uroczysta akademія z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w sali Teatru Powszechnego odbyła się uroczysta ogólnolódzka akademія spółdzielczości pracy. W prezydium akademii zasiadali przedstawiciele partii, rad narodowych, organizacji masowych oraz przewodniczący partii i aktywiści ruchu spółdzielczego.

Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego Rady Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Kazimierza Orzykowskiego, referat o lokalizacji na temat osiągnięć łódzkiej spółdzielczości wygłosił sekretarz Rady Okręgowej ZSS Łódź — miasto, Zygmunt Synpielski.

Następnie przewodniczący Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Switoniak, podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z Warszawy, ze spotkania działaczy spółdzielczości pracy z przedstawicielami partii i rządu. Głosnymi oklaskami przyjął uczestnicy akademii słowa mówcy, który przekazał im podziwiania i życzenia dalszej owocnej pracy od I sekretarza KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta.

Na zakończenie akademii przewodniczący pracy zawodowej i społecznej wyróżnieniem została dyplomami. M. in. dyplom otrzymali: Zenon Grabiszewski, Franciszek Szewczuk i Bolesław Banaś.

W części artystycznej wystawiona została sztuka Goethego „Współwinni”.

Wojewódzki zjazd aktywistów SFOS

W niedzielę, dnia 3 lipca, odbył się w Tomaszowie Maz. wojewódzki zjazd aktywistów SFOS.

Uczestnicy zjazdu dokonali przeglądu dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczyli drogę dalszej pracy.

Podczas zjazdu dokonano wyboru nowych władz Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

W godzinach popołudniowych odbył się w Tomaszowie wielki festywny ludowy, którego organizatorem był Miejski Komitet Odbudowy Warszawy.

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza wygłoszone na otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich

SZANOWNI GOŚCIE! OBY-
WATEL!

Imieniem Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej, i-
mieniem rządu serdecznie
pozwalam dzielnym i pra-
cowitym mieszkańcom pier-
kiego miasta Poznań.

Targi Poznańskie, cieszące
się ustaloną pozycją wśród
wystawców wszystkich ucze-
stniczących w nich krajów,
odbywały się ostatnio w roku
1950. Było to na progu nasze-
go 6-letniego Planu gospodar-
stwa, budowy pod-
staw socjalizmu w naszym kra-
ju.

Obecnie XXIV Targi Poznańskie odbywają się w
roku, w którym naród polski
kończy swój piękny,
trudny, pokonany wysiłek
realizacji zadań Planu 6-
letniego. Niewątpliwie obecne
Targi Poznańskie są interesu-
jącym przeglądem tego po-
ważnego dorobku wytwórczo-
ści całego narodu polskiego,
polskich robotników, in-
żynierów, techników, racjonal-
izatorów i wynalazców, orga-
nizatorów przedsiębiorstw pol-
ski z kraju i zagranicą, kraj
zajmujący już dziś jedno z
przodujących miejsc w Euro-
pie.

Równocześnie Targi Poznańskie są przeglądem „dorobku”
narodu polskiego w okre-
sie całego dziesięciolecia Pol-
ski Ludowej.

Świecimy bowiem w tym
roku to dziesięciolecie wy-
jątkowe, pełne zapалу pa-
tryotycznej pracy
naszemu krajowi. Przed wojną kraj
nasz nie był gospodarczo
rozwinęty, w wielu dzied-
zinach gospodarki przedsta-
wiał obraz zacofania. Podczas
wojny, w okresie hitlerow-
skiej okupacji, nasza gospo-
darka narodowa uległa po-
ważnemu zniszczeniu. Tym
trudniejsza była nasza walka
o to, aby nie tylko odbudować
kraj ze zniszczeń wojennych,
ale aby odrobić uprzednio
opóźnienia i zacofania. Dlatego
z tym większą dumą spoglą-
damy dziś na nasz naród na mi-
niony okres, w którym potrafi-
łszy dokonać tego, że w ro-
ku 1954 poziom produkcji
przemysłowej był przynajmniej
czterokrotnie większy niż
roku 1938, a przeszło 5,5 kro-
tnie większy w przeliczeniu na
jednego mieszkańca.

Z dumą patrzymy na fakt,
że stali wytwórcami już
prawie trzykrotnie więcej niż
w roku 1938, a maszyn dzie-
wioćkrotnie więcej w przeli-
czeniu na jednego mieszkań-
ca. Niewątpliwie obecne Targi
Poznańskie przede wszystkim
poprzez swoje ekspozycje od-
dadzą w syntetycznym skró-
cie potężny rozwój gospodarki
narodowej naszego kraju. W
tym sensie jest to ograni-
czona oczywiście w rozmiar-
ach i w zakresie sprawy wy-
stawa dziesięciolecia Polski
Ludowej. W tym sensie jest
to wystawa obrazująca
wprawdzie częściowo, ale
najbardziej ważne odcinki
rosnącej siły polskiej gos-
podarki, obrazująca żywo-
ność, pracowitość, patriotyzm
narodu polskiego, jego nie-
wyczerpane zasoby zapasu,
energii i pomysłowości, w tym
sensie jest to hold złożony
pracy i wysiłku narodu pol-
skiego w minionym dziesięcio-
leciu.

Niewątpliwie imponująca o-
braza osiągnięć dotychczasowej
naszej pracy będzie wszyst-
kich, którzy przejdą przez
liczne i bogate pawilony
naszej wystawy.

W naszym dorobku dziesię-
ciolecia, w tym dziele bu-
dowy Polski o potężnym prze-
mysle, niezwykle poważną i
decydującą rolę odegrała
interesowna, na nowych zas-
adach oparta pomoc naszego
przyjaciela — Związku Ra-
dzieckiego.

Bardzo poważną rolę, przy-
spieszającą nasze budownic-
twu, odegrała serdeczna współ-
praca z krajami demokracji
ludowej.

Cieszymy się bardzo, że na
Targach będziemy mogli po-
glądać na

Rząd turecki koncentruje wojska na granicy Syrii

Diennik „Ar-Raoud” stwier-
dza, że rząd turecki skoncen-
trował w pobliżu granicy tur-
cko-syryjskiej znaczne ilości
wojsk. Zdaniem politycz-
nych kół syryjskich — pisał
diennik — ta koncentracja
wojsk związana jest z dą-
żeniem Turcji do wywarcia
nacisku na Syrię, by
zmusić ją do wstąpienia do
tureckiego — irackiego ugrupowa-
nia wojskowego.

Rozruchy w Adenie

Agencja AFP donosi z Ade-
nu: Powstała plemię arabskich
i walki, które toczą się
z wojskami znajdującymi się
pod komendą oficerów angiel-
skich, spowodowały już dużą
liczbę ofiar. Żadnych cyfr do-
tyczających nie opublikowano,
podano jednak do wiadomości,
że wskutek bombardowania
przez lotnictwo angielskie re-
jonów, w których toczą się
walki, zginęło wiele osób.

dziwiać osiągnięcia przodu-
jącej techniki naszego przyja-
ciela — Związku Radzieckie-
go. Targowe pawilony wiel-
kich Chin Ludowych, Czecho-
słowacji, Niemieckiej Repu-
bliki Demokratycznej, Węgier,
Rumunii, Bułgarii, Albanii i
Wietnamskiej Republiki De-
mokratycznej są zarówno po-
kazem rosnącej siły gospodar-
czej naszych przyjaciół, jak i
udowodnieniem wszechstronnej
pracy, wymiany handlowej z
naszym krajem, są manifesta-
cją siły, zwartości obozu po-
koju.

I w tym sensie Targi Poznańskie spełniają poważną rolę
dokumentowania naszej
wzajemnej współpracy i przy-
jaźni ze Związkiem Radziec-
kim, z Chinami Ludowymi, ze
wszystkimi krajami demokra-
cji ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że
następny okres cechować be-
dzie dalszy rozwój i zacieśnie-
nie współpracy między Pol-
ską a Związkiem Radzieckim,
Chinami, Republiką Ludową,
Niemiecką Republiką Demo-
kratyczną i wszystkimi kraja-
mi demokracji ludowej ku
wzajemnemu pożytkowi na-
szych krajów.

Równocześnie Targi Poznańskie są wymownym dowodem
rozwijającej się wymiany
handlowej między Polską a
takimi krajami, jak Austria,
Belgia, Brazylia, Dania, Fin-
landia, Francja, Grecja, Ho-
landia, Izrael, Luksemburg,
Niemiecka Republika Federal-
na, Szwajcaria, Szwecja, Wiel-
ka Brytania, Włochy — państw,
z których 250 firm bierze
udział w naszych Targach.
Gotowi jesteśmy wydatnie
rozwijać stosunki handlowe ze
wszystkimi, którzy chcą
współpracować z nami na za-
sadach równości i wzajem-
nych korzyści. Mamy pod tym
względem już poważne osią-
gnięcia i chcemy te stosunki
nadal rozwijać i objąć nimi
dalsze kraje.

Oprócz bezpośrednich, obopól-
nych korzyści gospodarczych
widzimy w tym niezaprzeczal-
ny przejaw pokojowej posta-
wy narodu polskiego, a także
głębokiej wiary, że nie tylko
możliwe, ale i konieczne jest po-
kojowe, oparte na wzajemnym
poszanowaniu swoich praw —
współistnienie i współpraca
krajów o różnych systemach
gospodarczych.

Mam poważną nadzieję, że
Targi Poznańskie, ukazujące
te pozytywne relacje, pozwolą
jeszcze bardziej rozwi-
nić te stosunki, zwłaszcza
że Polska na gruncie dorobku
ostatnich lat okazuje na tych
Targach swoje wszechstronne
możliwości eksportowe w
dziedzinie licznych wyrobów
przemysłowych i w dziedzinie
licznych typów maszyn, a tak-
że liczących kompletnych ob-
jektów przemysłowych, co jest
jednym z najwspanialszych
dowodów szybko rosną-
cej dynamiki polskiej gos-
podarki.

Tak oto Targi Poznańskie
ukazują się nam w swoim wielo-
krotnym znaczeniu. Rado-
sość i napawający otuchą na
przyszłość przegląd imponują-
cego dorobku naszego dziesię-
ciolecia, w którym naród pol-
ski buduje nową, uprzednio-
wioną, socjalistyczną Polskę,
silną swoim potencjałem gos-
podarczym, swoją rosnącą
produkcją przemysłową i rol-
ną, w którym technika coraz

szersze i coraz to wszech-
stronnie nowymi osiągnięciami
mu służy i służyć będzie
człowiekowi potrzebom najszer-
szym.

Równocześnie jest to prze-
gląd osiągnięć naszych przy-
jaciół ze Związkiem Radziec-
kim na czele, przyjaciół, któ-
rych pomoc w minionym dzie-
sięcioleciu była niezawodna i
którym tyle zawdzięczamy.
Będziemy dalej rozwijać tę
współpracę.

Wreszcie Targi będące ma-
nifestacją pokojowej postawy
narodu polskiego ukazują
perspektywę, jakie może dać
niekierowana żadną dyskry-
minacją współpraca między
wszystkimi narodami świata.
Może ona dać dużo korzyści
wzajemnych, a także grun-
tując wielką sprawę pokoju.

Serdecznie pozdrawiam więc
i witam przybyłych z wielu
krajów gości zagranicznych.

Witam pierwszego sekretar-
za Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej, przewodniczą-
cego narodu polskiego w jego walce
o rozwój, o siłę i pokój — to-
warzysza Bolesława Bierut.

Witam wszystkich przyby-
łych gości, pozdrawiam ser-
decznie wszystkich robotni-
ków, żołnierzy fabrycznych, in-
żynierów i techników, którzy
wytworzyli nasze piękne eks-
pozycje. Serdecznie dziękuję
tysiącom dzielnych i ofiarnych
pracowników, którzy tutaj bu-
dowali te Targi Poznańskie.
XXIV Międzynarodowe Targi
Poznańskie ogłaszam za otwar-
te.

Na Targach Poznańskich

Konferencja prasowa z min. K. Dąbrowskim

Na kilkanaście godzin przed oficjalnym otwarciem
Międzynarodowych Targów Poznańskich, to jest w sobotę, 2 lip-
ca, odbyła się wielka konferencja prasowa, w której udział
wzięli pełnomocnicy rządu do spraw XXIV MTP, minister
Handlu Zagranicznego Konstanty Dąbrowski oraz dziennika-
rze zagraniczni i bardzo licznie reprezentowani dziennikarze
polscy.

Minister Dąbrowski powiedział między innymi:
XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie są jeszcze jed-
nym dowodem na praktyczną realizację założeń naszej
polityki w stosunkach gospodarczych z zagranicą; polityki —
rozwijania współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami,
bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny i położenie
geograficzne; polityki — rozwijania wymiany handlowej;
szerokiej, na obopólnych korzyściach opartej — jako jedne-
go z podstawowych czynników pokojowego współistnienia
narodów.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie są częściowym
wyrazem osiągnięć gospodarczych narodu polskiego
za okres pierwszego dziesięciolecia władzy ludowej. Pokaz
ten jest odbiciem tych podstawowych przemian, jakie zaszły
w naszej narodowej gospodarce.

Nasza stała rozwijająca się gospodarka i rosnący dobro-
byt społeczeństwa powoduje wzrost zapotrzebowania na co-
raz więcej artykułów pochodzenia zagranicznego, a z drugiej
strony nowe, oraz stale modernizowane obiekty przemysłowe
i pracownice dionie polskiego wolumina wytworzą coraz
więcej i coraz lepsze towary — Polska stała się chętnym ry-
nkiem zbytu i atrakcyjnym ośrodkiem dla wielu krajów świata.

Duża ilość wystawców zagranicznych świadczy o poważ-
nym znaczeniu XXIV Międzynarodowych Targów Poznań-
skich dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gos-
podarczej między narodami.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie na pewno przy-
czynią się do umocnienia przekonania, dziś już powszech-
nego u wszystkich narodów na całym świecie, że między-
narodowa wymiana towarowa sprzyja podniesieniu dobrobytu
wszystkich krajów i że jej rozwój służy sprawie utrwalenia
pokoju na świecie.

Po konferencji zebrani zadawali liczne pytania, na które
dawał odpowiedzi minister Dąbrowski.

Na marginesie wypowiedzi prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej

(Artykuł redakcyjny „Prawdy“)

W sobotniej „Prawdzie” ukazał się artykuł redakcyjny p. „Na marginesie wypowiedzi prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej”. W artykule czytamy m. in.:

29 czerwca prezydent USA Eisenhower, odpowiadając w czasie konferencji prasowej w Waszyngtonie na pytania korespondentów, zajął stanowisko wobec szeregu problemów polityki zagranicznej USA i napomknął o perspektywach spotkania szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji w Genewie.

Radziecka opinia publiczna z zadowoleniem przyjmuje te wypowiedzi Eisenhowera, które głoszą serdeczne zaproszenie do współpracy międzynarodowej w celu zapewnienia pokoju na całym świecie. Prezydent USA oświadczył, że, jego zdaniem, przyszła konferencja szefów rządów czterech mocarstw może znaleźć „drogi pchnięcia” prole-
mu na nowe tory i ustalenia wreszcie sposobów osłabienia „napięcia”. Jakkolwiek prezydent, według jego własnego o-
kreślenia, stara się nie oczeki-
wać zbyt wiele od konferencji,
to niemniej uważa, że „jeśli
można znaleźć sposoby, aby
złagodzić przynajmniej część
brzoźdźczych strachu i napię-
cia, przynajmniej w jakimś
stopniu zmniejszą się napię-
cia między państwami”.
Radziecka opinia publiczna z zadowoleniem wita oświadcze-
nie Eisenhowera, że „należy
stosować metody pokojowe a nie
prowokacyjne”, i że należy przy-
wrócić się do „złagodzenia”
przez radziecki chętelny przy-
tomny, wierzyc, że propozycja Ei-
senhowera zastąpienia „hasła
„zimna wojna” hasłem „wojna

o pokój” nie jest zwrotem reto-
rycznym, lecz rzeczywistym zmie-
rą do tego, aby położyć kres
osławionej „zimnej wojnie”, al-
bowiem tylko w ten sposób mo-
żna by było doprowadzić do
zmniejszenia napięcia między-
narodowego, do stworzenia nie-
zbędnego zaufania w stosun-
kach między narodami i usun-
ienia groźby nowej wojny.

Byłoby jednak nieuczciwe po-
minąć milczeniem inne wypo-
wiedzi prezydenta USA na tej-
że konferencji prasowej. Mamy
na myśli przede wszystkim jego
tendencje i niesłuszną twier-
dzenia dotyczące państw, które
nazwał „radzieckimi satelitami”.
Eisenhower nie uznał za po-
żądane sprecyzować o jakie mu
państwa chodzi, jednakże z el-
aboracji reakcyjnej prasy ame-
rykańskiej wiadomo, że mowa
jest o europejskich krajach de-
mokratycznych — suweren-
nych krajach, które na zaw-
szę zrzuciły jarzmo niewoli ka-
pitalistycznej.

Eisenhower uznał za możliwe
publicznie powtórzyć wyświech-
lane bzdury heroldów „zim-
nej wojny” jakoby państwa
te nie mogły „swobodnie okre-
ślać własnej formy rządu” i dal-
jennie do zrozumienia, iż Stany
Zjednoczone zamierzają na-
dążyć do zmiany istniejącego
w krajach demokracji ludowej
ustroju państwowego i społecz-
nego, mimo iż doświadczenie ży-
ciowe, zdawałoby się, w sposób
dostatecznie przekonujący do-
wiodło jawności takich prób.

Oczywiście, prezydentowi Ei-
senhowerowi, podobnie jak i
wszystkim ludziom nie bojącym
się spojrzeć prawdzie w oczy, do
skonała wiadomo, że narody eu-
ropejskie krajów demokracji lu-
dowej, które już przed przeszło
10 laty zlikwidowały porządek
kapitałistyczny, swobodnie okre-
śliły własną formę struktury pań-
stwowej. Narodził się nowy
buduje nowe życie na zasadach
socjalistycznych. Stosunki mię-
dy krajami demokracji ludowej
i krajami demokracji kapitalis-
tycznej są jasne i niepodważa-
le.

Ustrój państwowy i społeczny
krajów demokracji ludowej mo-
że podobać się lub nie podobać
przywódcom Stanów Zjednoczo-
nych, tak samo jak narodom o-
bozu kapitalistycznego może po-
dobać się lub nie podobać ustrój
USA. Ale jak słusznie zauwa-
żył sam Eisenhower w deklar-
acjach na te tematy „należy unikać
prowokacji”, a w każdym
razie pozostać na gruncie
realnych faktów.

O czym zaś świadczy fakt?
W krajach demokracji ludowej
nie podobać się nie może pro-
ducja własności środków pro-
dukcji. Nie ma tam wyższych
człowieka przez człowieka, a u-
społeczniona produkcja podpo-
rządkowana jest zadaniam maksy-
malnego zaspokajania rosnących
potrzeb materialnych i kultural-
nych wszystkich ludzi.

W krajach tych nikomu nie
uda się zmienić ustroju przy mo-
cnych takich chwyty jak za-
stosowanie np. w Gwatemali, w
krajach tych nie można wrócić
do wyborów, jak to czyni się
w krajach zaleźnych. Nie
można im narzucać z zewnątrz
zakazu utrzymywania wpływu
handlowego z jakimkolwiek pań-

stwem itd. Kraje demokracji lu-
dowej niejednokrotnie udzieliły
godnej odpowiedzi na czynnione
przez sily imperialistyczne za-
kazy ingerowania w ich sprawy
wewnętrzne.

Z tego właśnie powodu nie-
którym ludziom w USA tak bar-
dzo nie przypada do gustu ist-
niejący w krajach demokracji
ludowej ustrój.

Niezaprawdę od tego czy Ei-
senhower, czy ktoś inny, nie
oświadczenie jego dotyczące kra-
jów demokracji ludowej oświe-
dzenie, że „należy unikać pro-
wokacji”, a w każdym razie
pozostać na gruncie realnych
faktów.

W obecnym stadium stosun-
ków międzynarodowych istnieją
poważne przesłanki zmniejsze-
nia napięcia między narodami
i stworzenia niezbędnej zaufania
między państwami w imię
zapewnienia pokoju i bezpie-
czeństwa narodów. Sumienie na-
rodów domaga się, aby przesłanki
te zostały zrealizowane i aby
ludność została wyzwolona od
niepokojów „zimnej wojny”.
Wszystko, co państwa i przywó-
dzy czynią dla osiągnięcia tego
szlachetnego celu, służyka nie-
zmiennie z gorącym popa-
tem narodów i na odwrót, na-
rody zdecydowanie odrzucają
wszystko, co czyni się dla kon-
tynuowania zbankrutowanej po-
lityki „z pozycji siły” i „zimnej
wojny”.

Dzisiaj narody są bardziej niż
kiedykolwiek zdecydowane obro-
nić i utrwalic pokój. O tym nie
należy zapominać.

Zalecenia Komisji Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju

Światowe Zgromadzenie
Przedstawicieli Sił Pokoju
przyjęło do wiadomości szereg
zaleceń na podstawie sprawo-
zdań poszczególnych komi-
sji.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DO SPRAW ROZBROJENIA I BRONI ATOMOWEJ

Sprawozdanie podkreśla, że
jednym z najważniejszych
i najpilniejszych zadań stoją-
cych przed ludzkością jest roz-
brojenie i zniszczenie istnieją-
cych zapasów broni atomowej
oraz dalsze wzmocnienie zaufania
i zacieśnienie współpracy
między państwami.

Sprawozdanie zawiera plan
rozbrojenia, przewidujący po-
łożenie kresu doświadczeniom
z bronią jądrową, uroczyste
zobowiązanie nieużywania tej
broni, zniszczenie istniejących
zapasów bomb atomowych i
wodnorodnych, stopniowa re-
dukcja zbrojeń w kilku eta-
pach oraz wprowadzenie sy-
stemu kontroli z grupami in-
spekcyjnymi w portach, fabry-
kach zbrojeniowych, w miej-
scach wydobywania surow-
ców atomowych, w zakładach
produkcujących energię atomo-
wą itd.

Abby plan rozbrojenia objął
wszystkie kraje, należy zwol-
nić konferencję międzynarodową
z udziałem przedstawicieli

cieli rządów wszystkich
państw zarówno należących,
jak i nie należących do ONZ.
W zakończeniu sprawozda-
nia stwierdza, że mające
wkrótce nastąpić spotkanie
szefów rządów czterech wiel-
kich mocarstw otwiera przed
ludzkością szerokie perspek-
tywy. Narody domagają się,
aby konferencja ta zakończyła
się sukcesem i potrafiła zapew-
nić jej sukces,

komisji do spraw krajów
Azji i Środkowego Wschodu
podkreśla, że mimo zakoń-
czenia działań wojennych w
Korei i w Indochinach, sytua-
cja w Azji w dalszym ciągu
jest niepokojąca.

Zgromadzenie żąda wycofa-
nia wszystkich wojsk obcych i
zlikwidowania wszystkich ob-
cych-baz w Azji.

Ponieważ Taiwan jest nie-
wątpliwie częścią składową
Chńskiej Republiki Ludowej
— tylko niezwłoczne wycofa-
nie wszystkich rozlokowa-
nych tam wojsk obcych może
stanowić gwarancję pokoju w
tym rejonie.

Konieczne jest ścisłe pre-
strzeżenie układów gene-
wskich i przeprowadzenie wy-
borów powszechnych w Wiet-
namie, Laosie i Kambodży w
terminach ustalonych przez te
układy.

Zalecenia Komisji
DO SPRAW SUWERENNOŚCI
NARODOWEJ I POKOJU

Zalecenia podkreślają, że ko-
misja do spraw suwerenności
i pokoju jednomyślnie popiera
zasady konferencji w Bandungu
i uważa, że stanowią one
najlepszą podstawę utrzymania
i utrwalenia pokoju w Azji i
Africe.

Uczestnicy Zgromadzenia
żądają, aby nie stosowano groźb
wobec małych krajów, aby nie
zakładano baz wojskowych na
ich terytoriach, aby nikt nie
mieszał się do ich spraw wew-
nętrznych, aby nie stosowano
wobec nich polityki presji gos-
podarczej.

W zaleceniach komisji do
spraw działalności sił pokoju
stwierdza się, że tylko na-
ciśnięcie opinii publicznej może
zapewnić pokojowe uregulowa-
nie wszystkich problemów mię-
dzynarodowych — Światowe
Zgromadzenie Pokoju oświadcza,
że różnice narodowościowe,
światopoglądowe, religijne,
klasowe nie mogą być prze-
skodą w nieskrepowanej
współpracy i działalności w
imie pokoju.

Zgromadzenie zaleca, aby 6
sierpnia — w rocznicę zruce-
nia bomby atomowej na Hiro-
szimę zorganizować Światowy
Dzień akcji na rzecz pokoju,
rozbrojenia i całkowitego
zakazu broni atomowej.

ZALECENIA KOMISJI
GOSPODARCZO-
SPOŁECZNEJ

Komisja podkreśla, że swych
zaleceniach, że wskutek napię-
tej sytuacji międzynarodowej,
podziału świata na dwa wrogie
bloki oraz wyścigu zbrojeń —
nastąpiło obniżenie stopy ży-
ciowej ludności wielu krajów
i powstają przeszkody unię-
możliwiająca podniesienie po-
ziomu życia narodów.

Pragnąc przyczynić się do
zapewnienia pokoju, do popra-
wy warunków bytu i pracy
ludności wszystkich krajów, a
zwłaszcza ludności krajów słab-
szych i rozwiniętych pod względem
gospodarczym, Światowe Zgro-
madzenie Przedstawicieli Sił
Pokoju zaleca wszystkim parla-
mentom i rządcom: 1) opracowa-
nie i uchwalenie planu redu-
kcji zbrojeń i sił zbrojnych;
2) wykorzystanie zwolnionych
w ten sposób środków do pod-
niesienia poziomu rolnictwa
oraz rozbudowy gałęzi przemy-
słu, pracujących na cele poko-
jowe; 3) uchwalenie ustaw za-
kazujących stosowania wszel-
kiej dyskryminacji oraz ustaw
wprowadzających zasadę —
„jednakowa płaca za jednak-
wą pracę”.

Zalecenia podkreślają ko-
nieczność rozszerzenia stosun-
ków gospodarczych i handlo-
wych między wszystkimi kra-
jami.

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Deklaracja wyzywa do rozze-
rzenia wymiany kulturalnej
między wszystkimi krajami,
niezależnie od ich ustroju spo-
łecznego.

ZALECENIA KOMISJI
DO SPRAW WYMIANY
KULTURALNEJ

Obecni na Zgromadzeniu dła-
żące kulturalni wzywają
wszystkich pracowników umy-
ślowych, artystów i uczonych,
aby wraz ze swymi narodami
przyczyniali się do stworzenia
na całym świecie atmosfery
zgody i wzajemnego zrozumie-
nia.

Współpraca polsko-niemiecka w dziedzinie włókien sztucznych

„Sąsiadujące ze sobą państwa polski i niemiecki przez wiele wieków dzielą granicą krwi i ognia. W stosunki polsko-niemieckie nie mogły takich warunków, jak zawarty w 1947 roku układ gozdzicki. Historyczny ten układ wyrósł na gruncie zasadniczych przemian, jakie nastąpiły po jednej i drugiej stronie Odry i Nysy, dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitleryzmem. Wyrazem tych przemian było m.in. obalenie barier, jakim kapitalizm otaczał poszczególne dziedziny przemysłu. W ich miejsce rozwinęła się współpraca i wymiana doświadczeń między PRi i NRD.

Nasz przemysł włókien sztucznych, który od chwili wyzwolenia nabrał od razu ogromnego rozmachu w swym rozwoju, już w roku 1947 nawiązał pierwsze kontakty z zakładami w NRD. Jednym z zagadnień najbardziej nas wtedy interesujących była nieznana poprzednio w Polsce produkcja włókien syntetycznych typu steelon. Niemcy mieli w tej dziedzinie dotychczas już od kilku lat osiągnięcia, podczas gdy u nas istniała

mgr inż. S. Drzewiński

szef Wydziału Włókien Sztucznych

zaledwie mała wytwórnia doświadczała w Jeleniej Górze. Opierając się na jej pracy tworzyliśmy wówczas projekt wielkich zakładów włókna syntetycznego w Gorzowie.

Pośród kontaktów, nawiązanych w roku 1947, najbliższy był nasz kontakt z Zakładami im. Wilhelma Piecka w Schwarza (Turyngia), których dyrektorem był w tym okresie prof. dr Erich Correns. Došlo wówczas do wizyty w Polsce najwybitniejszych specjalistów niemieckich, z jednym z pierwszych w świecie pionierów produkcji włókna syntetycznego, dr Hermanem Klarem na czele. Powołano nam to zapewnić, że nasz projekt budowy Gorzowa jest prawidłowo wykonany i uzupełnić go cennymi wskazówkami.

Niemcy zaś zainteresowali się naszymi osiągnięciami w produkcji włókna wiskozowego, a zwłaszcza stosowaną u nas pioniersko, mało jeszcze znaną w świecie, metodą przedzenia jedwa-

biu wiskozowego sposobem ciągłym.

Odtąd datuje się rozszerzająca się z każdym rokiem współpraca naszego przemysłu włókien sztucznych z przemysłem NRD. Nasz wypróbowany przyjaciel prof. dr Correns został w międzyczasie przewodniczącym Komitetu Frontu Narodowego NRD oraz dyrektorem Instytutu Włókien Sztucznych. Niemieckiej Akademii Nauk. Dr Klare objął funkcję jego zastępcy w instytucie. Po ważnym wkładem dr Klare, w naszą literaturę naukową będzie planowane na rok przyszły tłumaczenie jego podręcznika o włóknach syntetycznych.

Od stycznia br. wzajemna współpraca polskiego i niemieckiego przemysłu włókien sztucznych przybrała formę stałych spotkań. Utworzono bowiem podkomisję włókien sztucznych. Pierwsze posiedzenie odbyło się w Łodzi w styczniu br. Ustaliśmy wówczas kierunku dalszej współpracy. Nas interesują osiągnięcia NRD w produkcji włókien syntetycznych, a także zagadnienie, związane z aparaturą kontrolno-pomiarową oraz z automatyzacją produkcji. Przemysł niemiecki natomiast pragnie korzystać z naszych doświadczeń w dziedzinie produkcji celofanu, nowych metod przygotowywania wiskozy oraz wytwarzania jedwabiu wiskozowego sposobem skręconym.

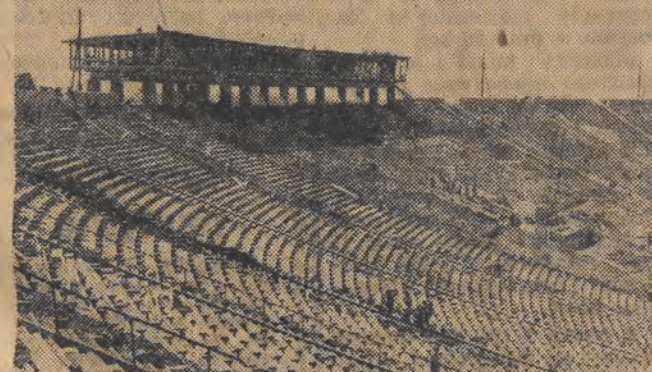
Ta stale pogłębiająca się współpraca w dziedzinie przemysłowej jest jednym z wielu dowodów, że granica na Odrze i Nysie stała się pomostem, łączącym obydwa narody i umożliwiający harmonijne współżycie w imię przyjaźni i pokoju.

Przed V Festiwalem Młodzieży



W salach „Zachęty” zorganizowano pokaz najlepszych prac nadesłanych na Przedfestiwalowy Konkurs Artystyczny. W konkursie wzięło udział 391 twórców ludowych z terenu całej Polski. Nadesłali oni 3.264 prace.

NA ZDJĘCIU POWYŻEJ: „Wesele Śląskie” — tańki w strojach regionalnych wykonane przez Weronikę Bacię z Będzina — i nagroda na konkursie zdobnictwa.



NA ZDJĘCIU: fragment stożku festiwalowego. Pośrodku budowa trybuny dla sprawozdawców prasy, filmu i radia.

KŁĘSKA wojenna caratu w wojnie rosyjsko-japońskiej, wystąpienia rewolucyjne mas robotniczych, a przede wszystkim narastanie ruchu rewolucyjnego na wsie wpłynęły na rewolucjonizację na armię rosyjską. Na stronę walczącego proletariatu przechodził pancernik „Potiomkin”, w ślad za nim — inne jednostki morskie i lądowe. Wybuchło powstanie marynary w Kronstadi i Sewastopolu. „Haniebna rola oprawców wolności” — pisał Lenin — rola sługusów policji, nie mogła nie otwierać oczu nawet samej armii carskiej. Armia zaczęła się chwiać.

Również do jednostek armii rosyjskiej, stacjonujących w Królestwie Polskim, przenikał wrzenie rewolucyjne, żołnierze odmawiali wykonywania rozkazów, głośno wyrażali niezadowolenie z tego, że carat wyznaczył im rolę katów ludu polskiego. Niezadko żołnierze odpowiadali oficerom wydającym rozkazy strzelania do robotników i chłopów: „To dla ciebie są buntownicy!”

SDKPIL, wzorem bolszewików, przywiązuje duże znaczenie do wystąpień rewolucyjnych w armii. Na wojsko zostaje zwrócona szczególna uwaga partii. Długotrwale tradycje wspólnych walk rewolucyjnych polskich i rosyjskich o wolność Polski legły u podstaw działalności socjaldemokratycznej „Wojenno-Rewolucyjnej Organizacji” (WRO), będącej sekcją ogólnorosyjskiej organizacji wojennej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji i pozostającej w ścisłej współpracy z SDKPIL. Obejmuje ona wszystkie partie socjaldemokratyczne zawarte w dniu 14 lipca 1905 roku umowę, w której podkreślono, że „praca w wojsku trzeba połączyć z agitacją socjaldemokratyczną wśród robotników, celem zjednoczenia wojska z ludem”. Postawiono również

W 50 rocznicę Rewolucji 1905 r.

Praca SDKPIL i SDPRR wśród wojska

sprawować wspólnie nadzór i kierownictwo nad WRO oraz koordynować działalność rewolucyjną wśród wojska. SDKPIL za pośrednictwem swych placówek prowadziła wśród wojska szeroką akcję agitacyjną. W tym czasie gdy nacjonalistyczna PPS robiła wszystko, by odwrócić polski ruch robotniczy od rosyjskiego, co widoczne było jasno w próbach niedopuszczenia do jakiegokolwiek zbliżenia społeczeństwa polskiego z żołnierzami rosyjskimi — SDKPIL widziała w żołnierzach proletariatu i chłopów odzianych w szynle wojskowe, widziała w nich członków „jednej i tej samej klasy robotniczej, do której należą i polscy, i rosyjscy proletariusze”.

Z ramienia SDKPIL kierownictwo nad działalnością WRO na terenie całego Królestwa objął Feliks Dzierżyński. Z niezwykłą energią zabierał się do pracy wśród wojska. Rozjeżdżał po garnizonach, zakładał koła w jednostkach, przywoził do koszar literaturę rewolucyjną. Za jego pośrednictwem terenowe organizacje SDKPIL nawiązywały również ścisły kontakt organizacyjny z miejscowymi komitetami WRO. Widzimy go w Warszawie, to znów w Puławach, w Łodzi, w Zagłębiu. Jego drogą znaczą w jednostkach wojskowych nowe konspiracyjne koła rewolucyjne. „Musimy — pisze w tym czasie Dzierżyński do komitetu zagranicznego SDKPIL —

stanowczo zwrócić daleko większą uwagę na wojsko”. Należy na przykładzie prasy rewolucyjnej: „Na gwałt potrzebna jest tu literatura w większej ilości. Roboty Wojenno-Rewolucyjnej Organizacji ogromnie się rozszerzyła tu i na prowincji”. We wszystkich jednostkach warszawskich zorganizowano w tym czasie koła WRO, stworzone również „Ręce Żołnierzy”, obejmujące przedstawicieli pułków garnizonu warszawskiego, która koordynowała działalność wszystkich grup konspiracyjnych WRO garnizonu warszawskiego.

W tysiącach egzemplarzy rozpowszechniono w jednostkach wojskowych odezwy i pisma socjaldemokratyczne. Wydawnictwa WRO, SDKPIL i SDPRR masowo rozpowszechniane są w koszarach. „Z jaką chęcią łowią żołnierze każde słowo rewolucyjne, z jaką namilnością rzucają się na literaturę nielegalną” — pisze „Czerwony Sztandar”.

Pod koniec 1905 roku „Rada Żołnierzy” wydała „Manifest do wszystkich pułków garnizonu warszawskiego”. Po scharakteryzowaniu sytuacji rewolucyjnej, jaka wytworzyła się w imperium rosyjskim, manifest wezwał wojska do solidarności z polską klasą robotniczą.

„TOWARZYSZE! — głosi manifest „Rady Żołnierzy” — Żyjemy w Polsce. Przewstaliśmy do robotnicy polscy. Mówią, że to są wrogowie nasi i że należy ich zabijać. Nie, towa-

rzyście, to przyjaciele nasi, to nasi bracia, walczą oni o to samo, co robotnicy rosyjscy... TOWARZYSZE! Niechcieżdaż z was nie idzie przeciw ludowi i niech na pierwsze nasze wezwanie wszyscy żołnierze warszawscy wyjdą na walkę razem z ludem robotniczym Rosji i Polski!”

Wyniki szerokiej i dobrze przeprowadzonej akcji agitacyjnej wśród wojska nie dały na siebie długo czekać. Całe oddziały odmawiały wykonania rozkazów strzelania do demonstrujących robotników i chłopów. Władze wojskowe, przestraszone wrztem wśród wojska, pospiesznie ewakuowały zrewolucjonizowane jednostki z głąb Rosji i wysyłały je na front japoński. W garnizonie w Puławach doszło do poważniejszego wystąpienia, które ostatecznie zakończyło się powstaniem zbrojnym. Zaburzenia miały też miejsce w Radomiu, Ostrołęce, Łodzi, Tomaszowie, Rembertowie, Lublinie i innych garnizonach.

SDKPIL przenikała do szeregow wojska również za pośrednictwem rezerwistów — członków i sympatyków partii. W związku z mobilizacją rezerwistów partia wydalała kilka odezw, nawołujących do niestawienia się do punktów mobilizacyjnych. Gdy jednak władzom udało się przeprowadzić pobór — SDKPIL i WRO utworzyły swoje koła wśród rekrutów. Wielu z nich po przybyciu do garnizonów w głąb Rosji nawiązało kontakty z towarzyszami rosyjskimi, aby znów włączyć się do walki.

Działalność WRO na terenie Polski wpisała piękną kartę w dziejach przyjaźni rewolucjonistów polskich i rosyjskich. Wychowywała ona w młodych masach żołnierskich, jak i społeczeństwo polskie w duchu wspólnej walki rewolucyjnej przeciwko wspólnemu wrogowi.

JOZEF KOZŁOWSKI,

ryzyje, to przyjaciele nasi, to nasi bracia, walczą oni o to samo, co robotnicy rosyjscy... TOWARZYSZE! Niechcieżdaż z was nie idzie przeciw ludowi i niech na pierwsze nasze wezwanie wszyscy żołnierze warszawscy wyjdą na walkę razem z ludem robotniczym Rosji i Polski!”

Wyniki szerokiej i dobrze przeprowadzonej akcji agitacyjnej wśród wojska nie dały na siebie długo czekać. Całe oddziały odmawiały wykonania rozkazów strzelania do demonstrujących robotników i chłopów. Władze wojskowe, przestraszone wrztem wśród wojska, pospiesznie ewakuowały zrewolucjonizowane jednostki z głąb Rosji i wysyłały je na front japoński. W garnizonie w Puławach doszło do poważniejszego wystąpienia, które ostatecznie zakończyło się powstaniem zbrojnym. Zaburzenia miały też miejsce w Radomiu, Ostrołęce, Łodzi, Tomaszowie, Rembertowie, Lublinie i innych garnizonach.

SDKPIL przenikała do szeregow wojska również za pośrednictwem rezerwistów — członków i sympatyków partii. W związku z mobilizacją rezerwistów partia wydalała kilka odezw, nawołujących do niestawienia się do punktów mobilizacyjnych. Gdy jednak władzom udało się przeprowadzić pobór — SDKPIL i WRO utworzyły swoje koła wśród rekrutów. Wielu z nich po przybyciu do garnizonów w głąb Rosji nawiązało kontakty z towarzyszami rosyjskimi, aby znów włączyć się do walki.

Działalność WRO na terenie Polski wpisała piękną kartę w dziejach przyjaźni rewolucjonistów polskich i rosyjskich. Wychowywała ona w młodych masach żołnierskich, jak i społeczeństwo polskie w duchu wspólnej walki rewolucyjnej przeciwko wspólnemu wrogowi.

JOZEF KOZŁOWSKI,



Przy ul. Zachodniej w Łodzi wyrósł dalsze bloki. Mimo że budowę ich rozpoczęto dopiero zimą, już wkrótce oddane zostaną do użytku. A więc tempo naprawdę imponujące. Szybkości budowy musi jednak towarzyszyć większa troska o staranne wykończenie izb.

W PGR Rszew przed żniwami

Racjonalizatorzy przemysłu cukierniczego pomagają podnieść jakość słodczy

Blisko 7,5 mln. zł oszczędności przyniosły w roku ub. pomysły racjonalizatorskie złożone przez pracowników przemysłu cukierniczego. W roku bież. sądząc ze znacznie bardziej ożywionego ruchu racjonalizatorskiego niż w roku ub. suma ta zostanie poważnie przekroczona.

Osiągnięcia w dziedzinie wynalazczości pracowników tego przemysłu najlepiej obrazuje wystawa pomysłów racjonalizatorskich w siedzibie Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego w Warszawie. Wystawa ilustruje 10-letni prawie dorobek racjonalizatorów i nowatorów tego przemysłu.

Jednym z ciekawych, godnych wyróżnienia eksponatów jest automatyka waga do karnelek, której obsługa ogranicza się jedynie do ustawienia podziałki wagi i włączenia prądu. Dużą część eksponatów na wystawie stanowią maszyny i urządzenia, które wpływają na polepszenie jakości wyrobów cukierniczych. Ciekawym eksponatem z tej dziedziny jest automatyka maszynowa do krajania „krówek” — pomysłu mechanika St. Romanowskiego z zakładu „Kulawianka” we Włocławku. Do niedawna jeszcze pracownicy tej fabryki krajali „krówki” ręcznie, obecnie czynność tę wykonuje zupełnie bez udziału rąk ludzkich automatyka maszynowa.

Teraz sprowadzamy rezerwy brakujących części zapasowych — mówi kierownik gospodarstwa w Rszewie, Tomasz Gwiazda. — Dzisiaj właśnie jeden z traktorzystów pojechał do Łodzi po buksy i inne drobniaki, których zapas musi być na miejscu, aby potem w żniwa nie było kłopotu. Maszyny w zasadzie mamy już gotowe, tak że z tej strony żniwa nie zastaną nas nie przygotowanymi. Ale — mówi dalej Gwiazda — przygotowane maszyny — to jeszcze nie wszystko. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że jeszcze przed żniwami czeka nas wielka robota — prace pielęgnacyjne przy uprawach warzyw.

Podmiejskie położenie Rszewa i dość dobra gleba za-

Na łódzkich ekranach

„MACLOVIA”

Nie zawsze ocena krytyków pokrywa się z opinią widzów. Ale w wypadku filmu meksykańskiego „Maclovio” nastąpić powinno pogodzenie publiczności ze zdaniem recenzentów. Film podobnie się będzie jednemu i drugiemu.

Co zapamięta widz po wyjściu z kina? Przede wszystkim — piękną historię miłosną. Maclovio, córka indyjskiego rybaka, z wyspy na wielkim jeziorze, kocha z wielką siłą jednego z najuboższych mieszkańców wioski. Ojciec dziewczyny nie chce słyszeć o tym małżeństwie. Dramat rozstrzyga się, gdy na wyspie pojawia się „czarny charakter”, bezwzględny seryżant, któremu upadła w oko piękna Indianka.

Cóż dalej zasugeruje film widzowi? Wyjdzie z kina wzruszony i oczarowany, losy bohaterów pozyskały go całkowicie, porwała prostota a zarazem siła uczucia Maclovio i José Marii. Dalej — film budzi głęboką sympatię do ludu meksykańskiego. A jednocześnie — zostaje w oczach widza skomplikowany rastem, pogarda „białego” seryżanta do „kolorowych” Indian Ameryki Środkowej. Te poglądy wyraża seryżant metodami szantażu, bezprawia i brakiem poszanowania dla jakiegokolwiek norm moralnych. Oto jedna etyka — seryżanta; inną postawę moralną wykazuje ksiądz z wioski Maclovio i José, ale wyznawane przezeń reguły moralności chrześcijańskiej okazują się dość chwiejne i życiowo nieprzystępne. Wreszcie — najbliższą nam postawę etyczną reprezentują prości ludzie ze wsi na wyspie i starzy nauczyciel.

Takie wrażenia wywołuje z kina widz. Czym uzupełni je recenzent?

Podobna, jak u „Maclovio”, miłość dwójga prostych ludzi oglądaliśmy na włoskim filmie „Nadzieja za dwa grosze”. Miłość podobna, ale inaczej pokazana: Włosi traktują całą historię odrębnie żartobliwie, dodają więcej humoru; reżyser meksykański Fernandez wprowadza więcej elementów dramatycznych, nawet tragicznych (próba ukamienowania Maclovio). Lecz również wielki jest u obu filmów ładunek poezji. Zwróćcie uwagę na wzruszające ujęcie do ukołowanej biedny rybak uczy się pisać, żeby móc wysłać listy do swej dziewczyny, co, kiedy ona nie potrafi przeczytać jego listu, jest analfabeta.

Ileż przy tym jest poezji w samym obrazie filmowym! Słynny operator Figueroa, laureat wielu międzynarodowych nagród za zdjęcia — przekazuje nam cały urok meksykańskiego pejzażu. Niebo, woda, sieci rybackie — oto elementy, z których utworzone jest przepiękne tło wydarzeń filmu.

Urzekające pejzaże, miłość gotowa do każdego poświęcenia, dziwne zwyczaje Indian — to wszystko przykrywa naszą uwagę jako epizoty. Ale odnajdziemy także w „Maclovio” bardzo bliskie nam idee — przywiązanie do prostego ludu i kraju ojczystego.

Te właśnie cechy określają narodowy charakter postępowej kinematografii meksykańskiej.

J. WEY,

Eksponaty na Targi Przemysłowe w New Delhi

W wielu śląskich zakładach przemysłowych przygotowują się polskie ekspozycje na wielkie Międzynarodowe Targi Przemysłowe, które odbędą się w New Delhi (Indie) w ostatnich miesiącach bież. roku. W Targach tych Polska uczestniczyć będzie po raz pierwszy, uczestniczą w nich naszego kraju jest szczególnie ważne obecnie w okresie stale rosnących naszych obrotów handlowych z gospodarką tej wielkiej imperii handlu zagranicznego.

Część ekspozycji jest już całkowicie gotowa. Z śląskiej fabryki „Bela” wysłano do portu gdańskiego (w niedługim czasie z portu tego odejdzie do Indii statek z ekspozycjami) transport nowoczesnych maszyn włókienniczych o łącznej wadze ponad 60 ton.

Do Targów w New Delhi przygotowują również ekspozycje śląskie zakłady produkujące maszyny i urządzenia górnicze. Z wytwórni tych pojazdów do górskich Indii wiozącej powozem, kilka typów maszyn do urabiania węgla, pompy i wentylatory powietrzne, aparaty wentylacyjne, lampy górnicze itp. Zalegi przyciąga przy montażu tych urządzeń dbałość o wysoką jakość i estetyczny wygląd przygotowanych ekspozycji. Ze względu na tropikalny klimat w Indiach, urządzenia melowane są specjalnym lakierem i wyposażone w instalacje elektryczne odporne na wysoką temperaturę.

J. WOLDAN

U chłopców i dziewcząt „Gumówki” przed Warszawskim Festiwalem

„Nie sądzę nikogo po minie, bo się w sądzie poszkapiesz” — nauczała stara mysz małą myszkę w jednej z bajek Trembeckiego. To przysłowie już dziś powiedzenie można by z powodzeniem zastosować i w Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego, gdyby ktoś chciał sądzić o pracy przygotowawczej do Festiwalu jedynie na podstawie tego, co dostrzeże na pierwszy rzut oka. Propaganda wzrokowa pozostawia tu bowiem wiele do życzenia. Ale przecież nie same gazetki, hasła, transparenty decydują o pracy młodych robotników.

I czerwca młodzież ŁZOG podpisała umowę o współwzrostku festiwalowym z Grudziądzkimi Zakładami Przemysłu Gumowego. Umowa jest bardzo obszerna. Wzięto w niej pod uwagę pracę zawodową i społeczną, uczestnictwo w przeróżnych imprezach kulturalnych i sportowych. Słowem — każdy może znaleźć coś najodpowiedniejszego dla siebie i wyróżnić się w tej własnej dziedzinie. Lubisz biegać — proszę bardzo! Spartakiada trwa. A może wolisz posiedzieć nad szachownicą? I tu wyniki będą skrupulatnie punktowane przez kolektyw festiwalowy i publikowane przez radio w specjalnych komunikatach. Jeśli natomiast nie pociągają nikogo ani szachownica, ani tenis stołowy, ani śpiew w chórze, ani udział w zespole dramatycznym, jeżeli ktoś woli zasygnalizować gdzieś w kącie z książką — to, oczywiście, może. Za czytanie książek również można „zarobić” sporo punktów.

To swoiste regulowanie „dla każdego coś miłego” daje już pewne wyniki. Wyszukują się na czoło pierwsi przedstawiciele. Wszyscy w ŁZOG wiedzą np., że pogodanki Rydzarda Kmiciecia są przygotowywane wyjątkowo sumiennie i pomagają w wyjaśnieniu wielu zawiłych spraw. Tak samo powszechnie znany jest fakt, że tow. Kwiatkowska wygrała 178 proc. normy. Koło ZMP doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że dzięki pracy tow. Szymańskiej i Dubińskiego powiększyły się szeregi organizacji. Zespół dramatyczny nie wyobraża sobie wprost pracy bez tak zapalnych „aktorów”, jak Krystyna Cieplik, Alicja Fabiańska czy Zofia Piarska.

Już choćby na przykładzie powyższego można powiedzieć, że przygotowania festiwalowe rozruszały młodzież „Gumówki”, rozpalają w niej zdrową ambicję: „Pracując jak najlepiej, aby pojechać na Festiwal”. Ale ich znaczenie nie kończy się na wyprodukowaniu tylu tam par obuwia ponad plan, zdobyciu odznaki sportowej czy wystawieniu sztuki. Przygotowania festiwalowe mają i inny, może nie tak rzucający się w oczy, ale nie mniej ważny cel: wychowanie człowieka, budzenie w młodzieży poczucia współodpowiedzialności za wszystko: za pracę, za naukę, za zabawę. I jeszcze jedno: Chłopcy i dziewczęta „Gumówki” powinni zrozumieć, że w Warszawie zbierze się młodzież ze wszystkich niemal zakątków świata, która chce przyjaźni, braterstwa i współpracy. Organizacja ZMP „Gumówki” poświęca i tym sprawom wiele czasu i pracy.

W Cynie festiwalowym krępie młodzieżowy kolektyw. Zdarza się jeszcze uprzedzić nie usprawiedliwioną absencję, obniżając wyniki brzydadzie, pracujące na tamie, ale bułmantom „nie uchości to na sucho”. Kilka słów prawdy „w cztery oczy”, a potem dłuższa rozmowa z organizatorem grupy zetempejskiej lub przewodniczącym zarządu — na ogół pomagają. A rezultat? Coraz lepsze osiągnięcia w produkcji. Nie przypadkiem przecięt młodzież pracująca na I pasie zmiany A i B wykonała w pierwszej dekadzie czerwca 52 pary obuwia wellingtonowego ponad plan. Nie przypadkiem też dział zabawek zwiększył poważnie produkcję. Coraz częściej też młodzież odwiedza świetlicę. Wielu chłopców i dziewcząt bierze udział w pracy chóru i zespole dramatycznym. Coraz więcej promisyjności i zapału wkładają zetempejcy w pracę stojącej fabrycznej ekipy. Świadczy o tym chociażby ostatni pobyt na wsi, w czasie którego zorganizowano wspólną wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Piątkowicach i rozegrano mecz z radzyskim LZS.

KRISTYNA KARDYNI

Coraz więcej nowoczesnych maszyn włókienniczych



O krosnach produkowanych przez załogę Łódzkiej Zakładów Maszyn Włókienniczych z uznanem wyrażają się robotnicy ZPI w Turki. NA ZDJĘCIU: brгада montażu ŁZMW w czasie pracy w swej nowoczesnej hali.

Zakończenie Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur

Klubiński wydarł zwycięstwo Wilczewskiemu

OLSZTYN — tel. wł.
Reguły walki sportowej nie przewidywały okazywania rywalom wyczerpania lub żalu, iż nie zdołali się pokonać i nie można się dziwić, że Klubiński dość obojętnie odniósł się do dramatu, jaki przeżył w sobotę wieczorem Wilczewski. A było tak. Na 40 km przed metą Wilczewski przypuścił ostatni w tym wyścigu szturm i wyrwał się do samotnej ucieczki. Popłynął przy tym błędem, zdawało mu się bowiem, że do mety nie pozostaje więcej niż 25 km.

Ale gdy to odkrył, miał już taką przewagę, iż byłoby nonsensem cofać się. Za Wilczewskim wyrwał się z grupy także Klubiński. Miałek ciągnął Gwardistę wytrwale przez 30 z górą kilometrów. Rzadko korzystał z pomocy Gwardzisty, który zresztą nie miał żadnego interesu w ucieczce, ale bronił swej żółtej koszulki lidera. Upał i ciężka praca na szosie wyczerpywały energię Wilczewskiego. Słabi. W pewnej chwili, gdy Olsztyn było już z tyłu, widok jak na dłoni, Klubiński zorientowany w siłach przeciwnika oderwał się od niego i samotnie podążył na stadion. Wilczewski nie był w stanie kontratakować, z szalonej jednakże ambicją starał się zachować choćby kilka sekund z wypracowanej nad pozostałymi partnerami przewagi. A tymczasem za jego plecami trwał ostry pościg.

Klubiński wjechał na stadion nie zagrożony i zebrałszy gorące oklaski, rozdzielił na wszystkie strony uśmiechy radości. Wilczewski został już na bieżni boiska dopędzony przez przednie strażę pościgu. Pancerz finiszujący jak sprinter minął Mielkę tuż przed metą. Wilczewski ciężko zsiadł z roweru i padł na murawę, a schowawszy głowę pod plecy z gorączką rozpamiętywał kolejne ostatniej fazy swej walki.

W istocie nie z własnej inicjatywy porwał się on do ofensywy. Zmusił go do tego sytuacja. On musiał zapewnić zwycięstwo swej drużynie, zagrożone ewentualnością ataku CWKS.

Rzucił na szalę wszystko, czym dysponował. W lwiej mierze wykonał zadanie, bowiem CRZZ odniosła zwycięstwo. Ale nie trudno zrozumieć, co przeżywał, gdy z jego pracy największe plony zebrał jednak Klubiński.

Etap poza tym epizodem miał raczej monotony przebieg. Pełna dramatyzmu napięcia walka rozgorzała jedynie za plecami czołowych. Wzniesił ją Królak. W Szczytnie, o wymiarach historycznym miasteczku o czarującym architekcie, pełnym starodawnych pamiątek, trzy defekty w ciągu paru minut sekund odrzucił z czołowych Królak, Wrzesiński i Kowalski. Wkrótce po naprawieniu uszkodzenia, Wrzesiński po raz drugi musiał zsiąść z roweru, czym przypomniał gorzką prawdę, iż nieszczerze chodził pami. Królak ruszył jednak do pościgu. Dzielił go od głównej grupy już trzy minuty, ale ten kolarz zdolny jest nie takie pokonywać trudności. Pędził jak torpeda, i zbierał po drodze takich jak on pechowców. Formował z nich watahę i jak wódz nieugięcie

Tylko... 0:8 przegrali polscy juniorzy w Bukareszcie

BUKARESZT. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Rumunii i Polski rozegrane w Bukareszcie zakończyło się zwycięstwem i wysokim zwycięstwem drużyny rumuńskiej 8:0 (4:0). Drużyna polska zagrała bardzo słabo, szczególnie linie defensywne, które absolutnie nie mogły sobie poradzić z szybkimi i dobrze grającymi na pastnikami Rumunii.

I liga żużlowa

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo I ligi żużlowej przyniosła następujące rezultaty: Kolejarz Rawicz — Unia Leszno 33:20. Sparta Wrocław — Budowlani Warszawa 34:18. Gwardia Bydgoszcz — CWKS Warszawa 39:15. W Rawiczu Kapela ustanowił rekord toru — 124,1.

prował ją w szalonym pościgu. Po 70 km takiej pogoni osiągnął cel. Był jednak niezbyt wyczerpany, aby ważyć się na jeszcze jedno ryzyko — pogon za Klubińskim. Nie dawała ona zresztą wielkich szans, bowiem Gwardzista przedstawił się już na ulice Olsztyna. Ale swą fantastyczną gonitwą Królak zmniejszył do minimum nieuchronną porażkę CWKS, na którego punkty pracowali jeszcze tylko Wiczkowski i Wiśniewski, bo Wójcik w połowie trasy rozstał się z przednią grupą.

Na stadion wjechała bardzo liczna kolumna, w niej Szożek, Preczyński, Skapski, Jankowski i na samym końcu Swiercz. Łódzianie nie mieli więc najgorszego dnia w tym ostatnim akcie walki na trasach DWM.

Fryderyk Joliot-Curie wśród uczestników spartakiady CSR

Po Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Północy w Helsinkach prof. Joliot-Curie przyjął zaproszenie na I Spartakiadę Ogólnokrajową w Czechosłowacji. Przemawiając do tysięcy sportowców CSR, prof. Joliot-Curie serdecznie pozdrowił całą młodzież czechosłowacką, która na spartakiadzie 10-lecia zademonstrowała swoją wolę walki o pokój.

Z zagranicy

DRUGI ETAP wyścigu kolarskiego Moskwa — Mińsk — Kijów — Charków — Moskwa wygrał Kiewow. Dystans 225 km Kiewow przejechał w czasie 6:08,12. Drugim etapem wygrał zespół CDSA. Po dwóch etapach drużynowo prowadzi Zenit, a indywidualnie Cawilow.

Szachiści ZSRR prowadzą w meczu z USA

MOSKWA. — Zakończono już dwie rundy rozgrywanego w Moskwie meczu szachowego ZSRR — USA. W dogrywce z I rundy Botwinnik (ZSRR) przegrał Reschewskij (USA). W drugich rundach Reschewskij — Botwinnik zakończyła się wynikiem remisowym. Po dwóch rundach prowadzą szachiści ZSRR 12,5:3,5.

Ogólnopolskie zawody kolarskie na torze

WŁOCŁAWEK. — Ogólnopolskie zawody kolarskie na torze w biegach sprinterskich przyniosły zwycięstwo Zajacowi (CWKS Szczecin), który w finale uzyskał czas 13,4 (w półfinale 12,5). W biegu jednogodzinnym parami zwyciężyli Boruch (Włocławek Łódź), — Janicki (Gwardia Wrocław) — 7 pkt., przed parą Bek — Płodziszewski (Włocławek Łódź) — 6 pkt.

Siatkarze Łódzkiego AZS wicemistrzami akademickimi Polski

GDANSK. — Na stadionie we Wrzeszczu zakończył się V Akademicki Mistrzostwa Polski. Pionem 6-dniowych walk było ustanowienie przez lekkoatletów 7 rekordów Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce w konkurencjach lekkoatletycznych zdobyła Warszawa — 396 pkt. przed Gdańskiem — 350,5 pkt. i Krakowem — 301 pkt.

Niemniej zaciekłe walki toczyły się na kortach w Sopocie, gdzie o pierwszeństwo walczyli siatkarze i koszykarze.

głos SPORTOWY

W końcowej klasyfikacji Szożek uplasował się na 9 miejscu, Preczyński na 12, Jankowski na 22, Skapski na 23, Swiercz na 40.

W. KACZMAREK

WYNIKI VI ETAPU:

1. Klubiński (Gwardia I)	4:08,48
2. Pancerz (Sport)	4:09,28
3. Wilczewski (CRZZ)	4:09,35
4. Hadosik (CRZZ)	4:09,41
5. Paradowski (Sport)	4:09,42
6. Sorowski (LZS)	4:09,43

WYNIKI INDYWIDUALNE WYŚCIGU DWM

1. Klubiński	27:55,02
2. Cierniecki (Górniki)	27:57,04
3. Wilczewski (CRZZ)	27:57,26
4. Pruski (Sport)	27:57,30
5. Wiczkowski (CWKS I)	28:02,13
6. Hadosik (CRZZ)	28:02,26
11. Wójcik, 13. Łasak, 17. Królak.	

KLASYFIKACJA ZESPÓŁOWA WYŚCIGU DWM

1. CWKS I	83:34,02
2. CWKS II	83:56,27
3. Wiczkowski (CRZZ)	84:09,53
4. Gwardia I	84:12,35
5. CWKS II	84:41,13
6. Górniki	85:15,29

Spartakiada odzieżowców

Spartakiady zakładowo-dzielnicy odzieżowców

Przemysł odzieżowy i skórzany nie można uważać za imprezę sprawnie przeprowadzoną. Za długo czekano na komplet zawodników i zawodniczek, choć na starcie stawili się ich nie więcej niż 50. Pierwsze konkurencje rozpoczęły z dużym opóźnieniem. Ale te wszystkie niedociągnięcia wynagrodziła publiczność nieustępliwa, emocjonująca

walka ubiegających się o pierwsze miejsca. I tak np. w biegu na 100 m Świętek (Zakłady Przem. Galant-Guziarskiego) i, do ostatniej chwili nie był pewien, czy pierwszy przerwie taśmę na mecie, tak natężenie deptali mu po piętach inni rywale.

W rzucie granatem Wulczyńska (Zakł. Przem. Odzieżowego im. Włocławskiego) zajęła w konkurencji kobiet I miejsce wynikiem 36,17 m. Ten stosunkowo daleki rzut Wulczyńska zawiązała przede wszystkim siłą, z jaką wyrzuciła granat. Gdyby do tego waloru dołączyć jeszcze technikę, Wulczyńska przez wiele lat mogłaby uchodzić za specjalistkę w swej konkurencji.

Wyniki spartakiady:

Kobiety: 100 m — Kubiak — 14,1, 500 m Muzkiewicz — 1:48,5 skok w dal Bubiak — 4,04 m, rzut granatem Wulczyńska — 36,17, pchnięcie kulą Bubiak — 9,04.

Mezycyżni: 100 m Świętek — 12 sek., 1.000 m Czerwinski — 3:22,5, skok w dal Świętek — 4,81, rzut granatem Głębicki — 55,94, oraz pchnięcie kulą Kawa — 8,75.

Dwa rekordy Łodzi ustanowiono na centralnych mistrzostwach Włocławka

Przez dwa dni na stadionie Włocławka przy Alei Unii rozgrywane były centralne mistrzostwa ZS Włocławka. Impreza ta wykazała, że w zrzeczeniu tym lekkoatletyka przestała być kopciuszkiem, jednak jeszcze w stosunku do innych zrzeczeń postępy reprezentantów tego zrzeczenia są stosunkowo skromne. Dwudniowe zawody Włocławka przyniosły kilka dobrych wyników. Do najwartościowszych z nich należały przede wszystkim wyniki Piłkowskiego w dysku 48,57 m oraz startujący poza konkursem Matusiakowski ze Sparty w skoku w dal 5,59 m. Oba te rezultaty są nowymi rekordami Łodzi, przy czym rekordy Piłkowskiego jest najlepszy w bieżącym sezonie, a wynik Matusiakowski daje jej piąte miejsce w tegorocznej tabeli 10 najlepszych. Zresztą nie tylko ta dwójka zakwalifikowała się do finału. Wystąpiła także w konkursie Włocławka, która w skoku w dal zdobyła mistrzostwo swojego zrzeczenia dobrym wynikiem 5,39. Zawodniczka ta wygrała także bieg 100 m uzyskując czas 12,9 sek. Podobnie jak w skoku w dal, również i w skoku wwyż rewelacja była młoda zawodniczka Włocławka (Olivia) Kozłowska. Konkurencję tę wygrała ona wynikiem 1,43 m. Kozłowska wykonała w tym ustanawiając rekord życiowy. Kozłowska (Wrocław), Legawicz (Sosnowiec) i Bedkowska (Sosnowiec), które przeszły wysokość 140 cm.

Dobry rezultat uzyskała w kulki Cichowska 13,43 m, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem. Ta sama zawodniczka w oszczepie miała odległość 42,14 m.

Bieg na 400 i 800 m kobiet zakończył się zwycięstwem Haliny Gaborówny (Prudnik), która na 400 m miała czas 60,1 sek., a na 800 m 2:16,7 min.

W mistrzostwach startowała także była mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem Włocławka, która wygrała konkurs (dysk) wynikiem 37,44 m. Nieco słabsze rezultaty uzyskała w konkurencjach męskich.

Tu, poza wynikiem Piłkowskiego w dysku, na uwagę zasługują 110 m ppł., gdzie Tulecki (TKS) uzyskał czas 16 sek. oraz wyniki Szczepaniaka (TKS) w skoku w dal 6,92 m i trójskoku 13,99 m. Nieco słabszy wypadł Prywer, odległość jego rzutu wynosiła 15,48. Wystarczyło to mu jednak do zdobycia mistrzostwa w konkurencji tej. W wyróżnienie zasługują także rezultaty skoku wwyż mężczyzn. Dwóch zawodników Olszewski (Sosnowiec) i Morawski (Pabianice) przeszły wysokość 180 cm, a Garbaczewski (TKS) 175 cm.

W ogólnej punktacji zwyciężył Włocławek Łódź — 16477 pkt., przed Sosnowcem 10.698 i Wrocławem 8.665 pkt.

Mistrzami zrzeczenia w pozostałych konkurencjach zostali:

KOBIETY. 200 m kobiet: Malarz (Zakł. im. Stalina) — 28,6 sek., 80 m ppł.: Legawicz (Sosnowiec) — 12,9 sek.

MEZCYŻNI. 100 m. Kuc (Sosnowiec) — 11,2 sek., 200 m: — Kubalak (Widzew) — 23,1 sek., 400 m: Kinder (Wrocław) — 52,8 sek., 800 m: — Szczepaniak (TKS) 1:58,8, 1500 m: — Szczepaniak (TKS) — 4:11,2 min., 3000 m: — Szwedzki (TKS) — 9:13,8 min., 5000 m: — Szwedzki (TKS) — 15:59,4 min., 400 m ppł.: Andrzejewski (Pabianice) — 60,3 sek., oszczep: Potyka (Sosnowiec) — 52,74 m, tyczka: Winnicki (Sosnowiec) — 3,40 m, młot: Świątlicki (Pabianice) — 44,44 m.

Rotacja-Lipsk przegrywa w Poznaniu

Z okazji otwarcia XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich gościła tu drużyna NRD Rotation (Lipsk), która rozegrała spotkanie z miejscowym Kolejarzem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 3:2 (1:0).

Dlaczego bramkarz grał w pomocy?...

Czy terenowe kolo sportowe Łódzkiego Włocławka można pogodzić o bagatelizowanie dyscypliny sportowej? Niech przemówią fakty. W Zyrardowie bawila reprezentacja piłkarska Łódzkiej młodzieży. Zmierzyła się ona tam z reprezentacją Łódzkiej młodzieży warszawskiej. Wygrali Łódzianie 7:4 (5:1). A więc nie ma powodu do narzekania. Tymczasem po prostu siłą uciśnięcia się uważa krytyczna. I wszystkie, niestety, pod adresem Włocławka, chociaż na pięciu wyznaczonych zawodników z tego kolo, zalety jednego „zasilił” drużynie Łódzkiej. O czterech pozostałych zagnat stuch i tylko kierownictwo sekcji piłkarskiej Włocławka znana jest niewątpliwie tajemnica ich braku w reprezentacyjnym zespole.

Nim ŁKKP wyjaśnił te zagadki i winnych ukarał (a my ze swej strony piśmie będziemy śledzić przebieg tej sprawy), nie spuszczać jej ani przez chwilę z oka, warto podać, w jakich okolicznościach drużyna Łódzka wybiegła na zyrardowski boisko. Oto rezerwowi bramkarz spełnił rolę pomocnika. Nie jest to oczywiście powód do wielkiego dramatu. Bramkarz również może z powodzeniem pohańc na bardziej obszernej przestrzeni. Tak, to prawda, lecz pamiętać wypada, że tych 4 budrysów Włocławka zabrakowało miejsca innym kandydatom na wyjazd do Zyrardowa.

Tej krzywdy, wyrządzonej młodemu chłopcom, nie naprawi już nikt i mogą mieć oni uzasadniony i słuszny żal do SKS Włocławka. Bo tak się, towarzysze, nie postępuje, nawet gdyby się mogło wylegić tymowac większym sukcesem niż zdobył przez naszą drużynę mistrzostwo Łódzkie w tym roku.

W Zyrardowie, w meczu Łódź — Warszawa woj., bramki dla Łódzi zdobyli: Włocławski — 3, Frateczak, Zak, Maciąg i Sobana — po jednej. W barwach Łódzi najdłżej spisał się Włocławski, Frateczak i Werszko.

Przyjęcie sztafety od młodzieży NRD nastąpi w Sobocie w dniu 27 bm., od młodzieży CSR w dniu 29 i od młodzieży Łódzkiej w Terepolu w dniu 30 bm.

Młodzież miast i wsi woj. Łódzkiego intensywnie przygotowuje się do udziału w sztafetach, podejmując na cześć V Festiwalu liczne zobowiązania produkcyjne i sportowe w ramach współzawodnictwa festiwalowego. W sztafetach uczestniczyć będzie około 15 tys. młodzieży z PGR, spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy.

Z ponad 3 tys. wsi wyruszą sztafety do 608 gromad, z gromad do powiatów, a stąd do Pabianic, gdzie w dniu 29 bm. odbędzie się wojewódzkie przyjęcie sztafet. Na tę centralną uroczystość przyjadą

Wczoraj w I i II lidze rozegrano zaległe spotkania wiosennej rundy rozgrywek. W I lidze — w Warszawie CWKS rozgrywał Garbarnię (Kraków) 5:0 (1:0).

W II lidze odbyły się trzy spotkania, w których padły następujące wyniki: w Bydgoszczy — CWKS zremisował z Górnikiem (Zabrze) 1:1 (0:0). W Kielcach tamtejsza Gwardia przegrała z AKS (Chorzów) 1:2 (0:0).

W Tarnowie — Tarnovia zremisowała z Górnikiem (Bytom) 1:1 (0:1).

Tabela I ligi

Włocławek Łódź	11	15	16:11
Górniki	11	14	25:8
Stal Sosnowiec	11	14	12:5
Gwardia Warszawa	11	13	23:15
Gwardia Kraków	11	12	18:15
Legia Górniki	11	11	17:17
Garbarnia Kraków	11	11	10:14
Ruch Chorzów	11	10	12:18
Kolejarz Poznań	11	9	11:13
Polonia Bytom	11	8	10:21
AKS	11	8	7:17
Górniki Radlin	11	7	7:15

W ogólnej punktacji zwyciężył Włocławek Łódź — 16477 pkt., przed Sosnowcem 10.698 i Wrocławem 8.665 pkt.

Tabela II ligi

Budowlani Opole	13	20	31:19
Górniki Zabrze	13	19	21:17
Cracovia	13	19	20:8
CWKS Bydgoszcz	13	17	22:10
Naprzód Lipiny	13	16	17:11
AKS	13	15	17:20
Górniki Wolsztyn	13	15	15:20
Spółnia W-wa	13	12	15:23
Stal Górniki	13	11	17:12
CWKS Kraków	13	10	20:19
Gwardia Kielec	13	10	17:25
Górniki Bytom	13	9	15:19
Polonia Leszno	13	8	9:19
Tarnovia	13	5	6:30

Kompromitujący mistrza — mecz



Drużyna Naprzód — Lipiny.

popularne na wszystkich stadionach europejskich drużyny piłkarskie od lat swe mecze sparingowe traktują jako wyborną okazję do wypróbowania nowego systemu gry lub tej czy innej zagrywki. A we Włocławku panuje zgoła inny pogląd. Udowodniły to łódzianie w spotkaniu towarzyskim z sympatyczną jednostką Naprzodu z Lipin. Improwizowano przy każdej okazji. Pierwszoplanowi sili się wprawdzie na jakieś sztuczki, na dawno wycofane

z obiegu zagrania, lecz to jeszcze bardziej obniżało ich wartość. Nie mieliśmyby pretensji do wiosennego mistrza I ligi, gdyby w jego poczynaniach wyczuwano się przynajmniej chęć do opanowania nowych elementów, do nabrania większej rutyny w stosowaniu ofensywy, opartej na szybkim ataku. Niestety. Drżąc się chciało chwila, kiedy inicjatywy usiłował przejąć gospodarz. I dotyczy to bez wyjątku niemal wszystkich zawodników. Po-

dziwiliśmy cierpliwość kibiców. Nawet flegmatycznym Anglikom mogli oni tym razem zaimponować tak żelaznymi nerwami. Jeżeli ziewania wolno uważać za formę protestu, był to jedyny powód, o który by mogli mieć pretensję do swych zwolenników łódzkiej „artyści”.

Zespół z Lipin nie rozczarował. Nie oczekiwaliśmy zresztą z jego strony rewelacyjnej formy. Zdobył sobie jednak sympatię tysięcy widzów, bo walcząc ambitnie, z powodzeniem dotrzymywał kroku gospodarzom, zagrażając ich bramce. Wygrali gospodarze 1:0 (1:0). Efektowną bramkę ze strzału głową zdobył Piłarski. Tak więc, z pojędunku tego obronny ręką wyszedł Włocławek, który zwycięstwo swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie słabym umiejętnościom strzeleckim napastników Naprzodu, jak również dobrej obronie Szczarskiego.

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i podarków Kubocowi i Kokotowi za zdobycie w roku ubiegłym wicemistrzostwa tytułu Polski przez Łódźską drużynę, w barwach której występowali ci dwaj zawodnicy.

Na zdjęciu drużyna Naprzodu. Na pierwszym planie Kuboczek przyjmujący dyplom od wiceprezesa Łódzkiego Włocławka, Urbanika, 9 od lewej — Kokot.

W. LACH.

15 tys. młodzieży woj. Łódzkiego weźmie udział w Gwiazdzistej Sztafecie Festiwalowej

Piękne idee V Festiwalu Młodzieży i Studentów poniesie do setek tysięcy młodzieży naszego kraju Gwiazdzista Sztafeta Festiwalowa, którą organizuje ZMP w dniach od 24 do 31 bm. Gwiazdzista Sztafeta Festiwalowa zawiezie na Festiwal do Warszawy meldunki o osiągnięciach młodzieży polskiej na polu pracy, nauki, życia kulturalnego i sportowego.

Przyjęcie sztafety od młodzieży NRD nastąpi w Sobocie w dniu 27 bm., od młodzieży CSR w dniu 29 i od młodzieży Łódzkiej w Terepolu w dniu 30 bm. Młodzież miast i wsi woj. Łódzkiego intensywnie przygotowuje się do udziału w sztafetach, podejmując na cześć V Festiwalu liczne zobowiązania produkcyjne i sportowe w ramach współzawodnictwa festiwalowego. W sztafetach uczestniczyć będzie około 15 tys. młodzieży z PGR, spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy.

Z ponad 3 tys. wsi wyruszą sztafety do 608 gromad, z gromad do powiatów, a stąd do Pabianic, gdzie w dniu 29 bm. odbędzie się wojewódzkie przyjęcie sztafet. Na tę centralną uroczystość przyjadą

Letni finisz w ligach

Wczoraj w I i II lidze rozegrano zaległe spotkania wiosennej rundy rozgrywek. W I lidze — w Warszawie CWKS rozgrywał Garbarnię (Kraków) 5:0 (1:0).

W II lidze odbyły się trzy spotkania, w których padły następujące wyniki: w Bydgoszczy — CWKS zremisował z Górnikiem (Zabrze) 1:1 (0:0). W Kielcach tamtejsza Gwardia przegrała z AKS (Chorzów) 1:2 (0:0).

W Tarnowie — Tarnovia zremisowała z Górnikiem (Bytom) 1:1 (0:1).

Tabela I ligi

Włocławek Łódź	11	15	16:11
Górniki	11	14	25:8
Stal Sosnowiec	11	14	12:5
Gwardia Warszawa	11	13	23:15
Gwardia Kraków	11	12	18:15
Legia Górniki	11	11	17:17
Garbarnia Kraków	11	11	10:14
Ruch Chorzów	11	10	12:18
Kolejarz Poznań	11	9	11:13
Polonia Bytom	11	8	10:21
AKS	11	8	7:17
Górniki Radlin	11	7	7:15

W ogólnej punktacji zwyciężył Włocławek Łódź — 16477 pkt., przed Sosnowcem 10.698 i Wrocławem 8.665 pkt.

Tabela II ligi

Budowlani Opole	13	20	31:19
Górniki Zabrze	13	19	21:17
Cracovia	13	19	20:8
CWKS Bydgoszcz	13	17	22:10
Naprzód Lipiny	13	16	17:11
AKS	13	15	17:20
Górniki Wolsztyn	13	15	15:20
Spółnia W-wa	13	12	15:23
Stal Górniki	13	11	17:12
CWKS Kraków	13	10	20:19
Gwardia Kielec	13	10	17:25
Górniki Bytom	13	9	1